

PRENUMERATA

W Wilnie dla zamiejscowych poczt
Rocznie 4 rb. Rocznie 6 rb.
Półrocznie 2 rb. Półrocznie 3 rb.
Kwartalnie 1 „ Kwartal. 1 rb. 50 k
Miesięcznie 35 k. Miesięcznie 50 k
Za odosłanie do domu:
rocznie 1 rb. — miesięcznie 10 kop.
ZA GRANICĄ
rocznie 12 rb. — półrocznie 6 rb.
kwartalnie 3 rb. — miesięcznie 1 rb.
Zmiana adresu pocztowego 20 kop.
Numer pojedynczy 3 kop.

DZIENNIK WILEŃSKI

POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia zwyczajne za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 15 kop.
Reklamy za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 30 kop.
Nekrologi za jeden wiersz petitu lub jego miejsce — po treści 30 kop., przed treścią 50 kop.
Ogłoszenia na 1-ej stronie za jeden wiersz garmonu lub jego miejsce 50 kop.
Nadesłane za jeden wiersz garmonu lub jego miejsce 1 rb.
Małe ogłoszenia za jeden wyraz petitem 3 kop.

ZALĄCZNIKI od tysiąca egzemplarzy 5 rub., oprócz dopłaty pocztowej.

Teatr Polski w Ogrodzie Bernardyńskim.
Dziś, w niedzielę, dnia 4-go sierpnia r. b. o godz. 2 po poł.

„HAJDUCZEK”

komedja w 4-ach aktach z powieści H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski”
ucenizował J. N. Popławski.
Kasa otwarta od godz. 11-ej do 3-ej i od 5-ej do końca przedstawienia.

The Biophon Theatre Botaniczna № 19
OTWARTY od dnia 5 sierpnia. Początek o godzinie 5 po poł.

Dziś, w niedzielę, 5-go sierpnia
* w *
* teatrze *
Codziennie sportowo-atletyczne przedstawienia. Początek o godz. 4 po południu.
„SPORT LIFE” Prospekt Ś-to Jerski
Oczytanie afisze.

Sala koncertowa ogrodu Botanicz. DYREKCJA A. SZUMANA.
Dziś Concert-Monstre według nowego programu. Szczegóły w afiszach.
Początek o godz. 10 wieczorem. 546-141

HOTEL St. GEORGES, Wilno, pierwszorzędnny. — Najlepsza restauracja. — Kwartet solistów.
7-1425-1

CAFÉ RIVIERA w Landwarowie w niedzielę d. 5 (18) sierpnia odbędzie się
1) Wielki wyścig pieszy panów
2) Wielki wyścig pieszy pań
Jako nagrody rozdane będą wartościowe przedmioty.
W Teatrze letnim operetka pod dyktando p. Myszkowskiego. WALKA ATLETÓW
Początek wyścigów o g. 4-ej. — Wejście do parku kop. 20.

MŁODA OSOBA (panna)
w wieku do lat 20, otrzyma miejsce w pierwszorzędnej trupie artystycznej. Oferty p. przyjmuje pani Milton, Wilno, ul. Botaniczna № 19 m. 20, mieszkanie p. Łupaszki. 1435-1-1

Skład maszyn i narzędzi rolniczych Towarzystwa „Sierp”
OBRYCKI, KOZŁOWSKI i S-ka
w Mińsku Litewskim
POLECA: 104-691-16
MASZYNY ŻNIWNE SŁYNNIEJ FABRYKI Charles Deering'a w Chicago
kosiarki, żniwiarki, snopowiązałki, grabie konne i t. p. i zapasowe części do tychże.
CENY NAJNIŻSZE.

„Mydło ogórkowe” kawałek 30 kop.
„Krem ogórkowy” tubka 25 „
„Spirytus ogórkowy” flakon 60 „
POLECA:
T-wo Akc. Fryderyk PULS
w Warszawie, 4-1359-2
Skład główny: Plac Teatralny Nr. 11.
Filja: Nowy Świat Nr. 41.
Dostać można wszędzie.

Popierajmy polskie towarystwo „Oświata”.
Biuro: Wilno, Pozawałna 16, m. 1, od 12-3; w niedzielę od 2-3.
Składka roczna członka wspierającego 5 ruble, rzeczywistego 1 rb.
KSIEGARNIA Tow. „Oświata”
Wilno, Ratusz.

wyborcy miejscy, gdyż wśród ziemian, zaliczonych do wyborców Rosjan, figurują w przeważającej liczbie Niemcy, Litwini, a nawet Polacy wyznania prawosławnego, lub luteranckiego. To też rosyjskie sfery ziemiańskie wysuwają kandydaturę sympatyczną obywatela kowieńskiego powiatu, p. Olsufjewa, człowieka zasad liberalnych i postępowych. Ludzi się jednak nie można, szczególnie po wyniku wyborów do komitetu wyborczego, w których zyskał największą ilość głosów popijonarz Gubina, fanatyk prawosławia i „istotnej” rosyjskości. Nie dziwiłby więc nas wybór na posła p. Gubina, lub również czarnoseciniego kandydata, p. Piotra Millera, brata gubernialnego marszałka szlachty.

Żydzi okazują pewną ochotę do zbliżenia się z kurją ziemiańską, spodziewając się tą drogą zdobyć sobie drugi mandat w gubernji po nad gwarantowany im przez ordynację wyborczą mandat kurji mieszczańskiej. W tej myśli wysuwają kandydaturę prawego kadeta, adwokata Cynkowskiego z Szawel i oskarżają litewską demokrację o zdradę w czasie przeszłych wyborów, które za przeprowadzenie p. Staszynskiego miały zapewnić Żydom dwa miejsca. Demokracja litewska jednak ujawniła wtedy kompletny brak siły i wpływu i całkowicie ustąpiła pole socjalnej demokracji, a p. Staszynski w Dumie przeszedł do tego silniejszego obozu.

Litewska socjalna demokracja, upojona przeszłorocznym zwycięstwem, uchwała wszystkie siły swe skierować do gubernji kowieńskiej, zaniechając zupełnie wileńskiej. Agitacja wśród włościan już się rozpoczęła, a w powiatach szawelskim i telszewskim mają też kandydatów swoich wśród ziemian (pp. Syrutowicz, Narutowicz), których radziby na wyborców do Kowna preferować.

Znamiennem jest też pewne zbliżenie się litewskiej demokracji, reprezentowanej przez eks-posłów Leonasa i Bułotasa (i obecnie kandydata na posła z gub. suwalskiej), p. Smetanę i Bassanowicza i inn. z księżmi Litwinami, i obecność tych panów na święcie odbytych naradach kowieńskich, a równoległe porozumiewanie się tychże demokratów z niektórymi ziemianami „tutejszymi”. Wśród pewnych sfer duchowieństwa litewskiego znowu istniał pogląd, by zupełnie od udziału w wyborach się powstrzymać, widocznie dlatego, że nie czują się na siłach skutecznie stanąć do walki z socjalistami, nie spodziewają się zaś po dotychczasowych doświadczeniach poparcia ze strony ziemian. Ta opinia jednak zmieniła się w Kownie, gdy rozeszła się wiadomość, że tymczasowy komitet wyborczy ziemiański propaguje zbliżenie się z księżmi Litwinami i wciągnięcie ich do komitetów powiatowych. Atoli po burzliwej dyskusji na sesji 31 lipca, na której było ze stu księży, większość głosów uchwalono, by z ziemianstwem się nie łączyć. Dokąd polityka taka ma zaprowadzić księży, trudno zrozumieć, gdyż chociażby nie ulegli w walce z socjalistami, na wyborach w gubernji do mandatów dojść mogą tylko drogą kompromisu z ziemianami lub z Żydami. Czy uchwałę o niełączeniu się z ziemianami można uważać jako chęć kompromisu z Żydami, czy też jako rezygnację z mandatu, w każdym razie jest to polityka „pour le roi des juifs”, gdyż tylko Żydzi na takim stanowisku księży zyskać mogą.

Mianowicie podział mandatów przy obecnych wyborach w gub. kowieńskiej jest następujący: z spośród sześciu posłów obowiązkowo: jeden Rosjanin, jeden z kurji wło-

ściańskiej (Litwin), jeden z kurji ziemiańskiej (Polak), jeden z kurji mieszczańskiej (Żyd). Pozostają dwa mandaty, które drogą kompromisu mogą być podzielone pomiędzy: 1) włościaninem-Litwinem a Żydem (program socjalistów), lub 2) włościaninem - Polakiem (program ziemian-Polaków), lub 3) pomiędzy Litwinem a Polakiem ziemianinem (program komitetu tymczasowego), lub na koniec 4) pomiędzy ziemianem a Żydem (program postępowców ziemian).

Niewielkim trzeba być politykiem, by widzieć, że najpopularniejsza wśród ziemian kombinacja podziału pomiędzy włościaninem a ziemianinem bez szczerzego poparcia duchowieństwa udać się nie może, również niemożliwą wobec uchwały kowieńskiej jest kombinacja trzecia. Zostają więc dwie inne, przy których w każdym razie zyskują tylko Żydzi, bo otrzymanie drugiego mandatu, drogą kompromisu z Żydami, zarówno dla włościan jak dla ziemian nie przedstawia moralnego zwycięstwa, a prędzej klęskę.

Jakie zajmują wobec wyborów stanowisko ziemianie nasi, pozostaje dotąd tajemnicą, gdyż zebrań przedwyborczych dotąd nie było. Komitet tymczasowy, powstały z grona wyborców do drugiej Dumy, stoi na stanowisku sympatyka litewskiej chrześcijańskiej demokracji i gotów jest szukać współdziałania z duchowieństwem litewskim w komitetach powiatowych. Jak będzie to stanowisko przyjęte na zebraniach powiatowych, które podobno mają się odbyć pomiędzy 15 a 20 sierpnia, trudno przesądzać; bądź co bądź uchwała księży Litwinów w Kownie, by z ziemianami nie łączyć się, usuwa możliwość tej kombinacji. Powinni przytem ziemianie o tem pamiętać, że przez dopuszczenie do grona swojej kurji elementów nie swoich, nie solidarnych, mogą doprowadzić do tego, że i ten jeden obowiązkowo im przynależny mandat dostanie się komuś, kogo za naszego posła uważać nie będziemy mogli. Pamiętać należy, że do I-ej Dumy wysłaliśmy aż dwóch posłów z kurji ziemiańskiej (ks. Jarulajta i p. Milwida), a posła swego nie mieliśmy.

Tylko więc jednolity skład wyborców powiatowych, rzecz zupełnie i bez wszelkich kompromisów od ziemian zależna, może dać nam tego jednego posła po myśli naszej.

Spisy wyborców ziemian, wszędzie już ogłoszone, są niekompletne i niescisłe. Charakterystycznym jest, że w powiatowych spisach tychże quasi ogłoszonych znaleźć prawie niepodobna, i dochodzą one do rąk zainteresowanych często już po upływie terminu na wniesienie poprawek. Określenie narodowości ziemian jest w najwyższym stopniu fantastyczne; o niektórych powiatach pisał już „Dziennik”.

W szawelskim powiecie na 108 wyborców większej własności, 10 Litwinów, a 98 Polaków, w tej liczbie p. ex-posła Milwid; w wilkomińskim na 110 — 25 Litwinów, a 85 Polaków, w nowoaleksandrowskim na 81 — 1 Niemiec, 3 Francuzów, 5 Litwinów i 72 Polaków i w rosieńskim na 90 — 47 Polaków, 23 Żmudzinów, 19 Litwinów i 1 Żyd.

Brak czasu utrudnia sprostowanie tych spisów, lecz pomimo opuszczenia wielu ziemian Polacy wszędzie większość mają za sobą i byleby nie usuwali się od spełnienia obowiązku, wybory w powiatach mogą przeprowadzić pomyślnie.

Najbliższa przyszłość pokaże, czy dwukrotne doświadczenie choć trochę nauczyło naszych domorosłych polityków.

ONA

(Fantazja).

„Tylko na powierzchni wód spłynęła jej szata biała a na niej kropła krwi, która zdawała się być kwiatem”...

Prati.

Objęły ją i przytuliły fale. Całą postać jej przykryły fale tych mętnych pian — ogarnęły morskich głębin porosty — ukołysały jej szumy...

A fale te to się spiętrza, to znowu opadają — zakolyszą — rozejdą. Wiatr po liściach jej szaty przewionie, jej blade ciało odsłoni i znowu przykryje.

Słońce już nurza swe zimne promienie w otchłani wód i świeci nad nią, jak gromnica. Widnokrąg się zaciemnia i blednie i tylko jeszcze od fal płyną blaski ku górze...

I na spiętrzonych płaszczyznach morskich odmetów zaledwie kilka drobnych światełek się przedziera przez nagromadzone się cienie — zwiastuny nocy...

I w tych nadechodzących mrokach postać jej zda się maleje i znika powoli... Tylko bałwan spieniony wokół niej się rozleje z ponurym i groźnym pomrukiem, tylko jęk wichrów roznosi podzwonne tych wód otchłani i tylko odlatujące ptaństwo krzykiem żalobnym ją żegna...

Wiatr się wzmacnia i morze groźnie wyć zaczyna — już kilka słonych jego łez na moją twarz upadło i fale stóp dosięgły. Noc — noc głębokich, wilgotnych, grobowych przepaści wodnych...

Ani cieni, ani blasków — ciemno dokoła — nie widać nawet Boga!...

Burza minęła i wicher ścisł szalony, tylko z głębin tego żywiołowego oceanu — z lona jego, słychać jakieś dziwne głosy...

Jakieś głosy, jakieś skargi płyną przez tych burz odmetów — płyną wokół — płyną w górę i ani ryk morskiej burzy, ani orkan wichrów nocnych tych głosów nie zdola zagłuszyć — rozgłosne one, jak jęk przelanej, ciepłej jeszcze krwi...

I z mroków nocy, też same zmącone fale i groźne prądy wód, przy blaskach świtu nowych dni i nowych krwawych burz, wyrzuciły umęczoną tę postać na brzegi...

Burza tylko nie oszczędziła jej — odarła z dawnych szat... Czy skały podwodne, czy sepy mórz, lub only nocy rozszarpały jej pierś... Z miejsca, kędy płynie pokarm matki — plynęła krew...

Płynęła krew, mieszając się z falami słonych wód, dla przyszłych dni, choć nowe fale pętyły się znowu nad nią — przetrzeźnił bezmierna fala...

Lecz coraz jaśniej stawało się dokoła — wschód się rumienił na niebie, bo zawsze krwią wschodzi na ziemi...

Minęła noc wiekowa i w pocałunku nowych zór drgnęło do życia blade ciało... Jutrzenki złotej blaski gorzały tam, w oddali...

Stefan Okulicz.

Warszawskie Kursy Pedagogiczne dla nauczycieli ludowych.

W ubiegłym roku szkolnym grono osób dobrej woli podjęło inicjatywę założenia pierwszego polskiego seminarjum nauczycielskiego, któreby zapełniło najbardziej krzyczące potrzeby budzącego się do życia szkolnictwa ludowego.

Wprawdzie staraniem P. M. S. powstawało już seminarjum nauczycielskie, lecz kurs jego, rozłożony na 4 lata, nie pozwalał na natychmiastowe zaspokojenie najpilniejszych potrzeb.

Założono więc „Warszawskie Kursy Pedagogiczne” — z programem nauk, obliczonym na rok jeden. Przy Kursach założono internat, aby uczniowie nie tracili drogiego czasu i ciągle mieli pomoc nauczycielską na miejscu. Szkołę i internat zapełniło stu uczniów, przeważnie byłych wychowalców semi-

Wybory w Kownie.

Zbliża się termin nowych wyborów i powoli daje się dostrzegać wszędzie pewne ożywienie akcji przedwyborczej. Kurja rosyjska sprawą zajmuje się energicznie. Miarodajni będą tu

narjów rządowych i szkół średnich. Poziom umysłowy uczniów pozwalał na to, aby w ciągu roku przygotować ich do zawodu.

Z końcem roku szkolnego po egzaminach wydano 97 uczniom dyplomy, kwalifikujące ich do zawodu nauczycielskiego.

Większość uczniów posiadała również rządowe dyplomy.

Zachęcony tem powodzeniem Zarząd postanowił na rok bieżący Kursy udoskonalenia i rozszerzenia ich program do lat dwu.

We wrześniu Zarząd otwiera Kursy w dwu oddziałach, — w jednym kurs jednoročný dla bardziej przygotowanych, drugi zaś ma być prowadzony przez 2 lata.

Utrzymanie w internacie wynosi rocznie 100 rubli, w 2 ratach z góry półrocznie.

Życzący wstąpić na dwuletnie kursy pedagogiczne winni przedewszystkiem mieć skończone lat 16, a następnie złożyć określony egzamin, który da pewność nauczycielom, że zgłaszający się kandydat może z pożytkiem słuchać wykładów na kursach pedagogicznych. Aby złożyć taki wstępny egzamin, trzeba nasamprzód napisać wypracowanie stylistyczne, którego tematem może być streszczenie jakiegoś utworu poetyckiego, opis wsi lub miasta, w których kandydat mieszka, opowiadanie jakiegoś wypadku historycznego, jak naprzykład „Obłęd Głogowa” itp.

Takie opracowanie winno być napisane stylem prostym, niewyszukanym i bez żadnych błędów ortograficznych.

Drugim ćwiczeniem piśmiennym będzie zadanie arytmetyczne ze szczegółowym objaśnieniem planu rozwiązania. W zadaniu tem będą uwzględnione ułamki proste i dziesiętne, system metryczny i procenty.

Po przejściu tych dwóch prac piśmiennych przez komisję egzaminacyjną następuje egzamin ustny. Poniżej podany program wykładu, jaki zakres wiadomości jest wymagany od nowostępującego do seminarium nauczycielskiego.

Z języka polskiego:

1. Etymologia i składnia w tym zakresie, w jakim są one uwzględnione w dziełach Drzewieckiego, przyczem kandydat winien wykazać dostateczną wprawę w odmianach wyrazów, w rozbiórce etymologicznej i syntaktycznej oraz posiadać gruntowną wiadomość z pisowni.
2. Prócz tego należy przedstawić spis przeczytanych kilkunastu książek, których treść może kandydat na żądanie komisji z łatwością opowiedzieć.

Z języka rosyjskiego:

1. Wprawne czytanie wraz z opowiadaniem przeczytanego;
2. Główniejsze zasady z etymologii i składni;
3. Zasadne zasady pisowni.

Z matematyki:

1. Cała arytmetyka: teoria i zadania.
2. Geometria praktyczna, a więc odróżnianie brył i główne wiadomości z planimetrii: o liniach, kątach i t. d.

Z przyrody:

1. Krótka anatomia z higieną;
2. Ogólne pojęcia z zoologii, botaniki, fizyki i chemii.

Z geografii:

1. Znajomość kursu podręcznika Nalkowskiego pod tytułem „Geografia pogładowa”. Wprawa w mierzenie różnych odległości na globusie, kreśleniu map i szybkiemu orientowaniu się na nich.
2. Wiadomości o kraju rodzinnym. (Mała książeczka Krynickiego „O Wiśle”).
3. Wykaz przeczytanych popularnych książek geograficznych, np. Brzezińskiego, Antoski, Sosnowskiego, Janowskiego itd.

Z historii:

1. Historia starożytna w zakresie I-go tomu podręcznika Osterloffa i Szustera.
2. Dzieje narodu polskiego przedrozbiorowe i porozbiorowe w zakresie elementarnym.

Z muzyki i śpiewu:

Pożądanem jest również, by kandydat umiał trochę grać na jakim instrumencie muzycznym lub przynajmniej posiadał umiejętność czytania nut. W końcu należy przedstawić swe zeszyty rysunkowe. Kandydaci, posiadający tegoroczne świadectwo z ukończenia czterech klas szkół prywatnych, składają egzamin skrócony.

Posunięci wyżej w nauce, niż to przedstawia powyższy program, mogą być przyjęci na drugi kurs. Egzamina wstępne odbędą się w terminach od 1 do 8 września r. b.

Zapisy przyjmuje codziennie od 6-jej do 8-jej kancelaria Kursów, mieszcząca się przy ul. Wilezkiej 47 m. 1.

Z prasy muzułmańskiej.

Jeden z bardziej rozpowszechnionych organów muzułmańskich „Wakt”, podejmując o kadetach, tak wypowiada swe credo polityczne w artykule „Nacjonalizm i kadectwo”.

„Wiele osób zarzuca muzułmanom należenie do partii kadeckiej. Szczególnie to mówią o piśmie „Wakt”, które wlece się jakby w ogień kadeckich organów prasy. Z powodu takich zarzutów uważamy za swój obowiązek szczegółowo i otwarcie wypowiedzieć nasze przekonania.

Przedewszystkiem jesteśmy nacjonalistami. Pożytek dla naszego narodu jest dla nas świętością. Wszystko, co muzułmanom może szkodzić, chociażby było pożyteczne dla innych narodów, jest dla nas niepożądane. Cały nasz ruch muzułmański trzyma się tej podstawy. Dla nas niema ani kadetów, ani prawych, ani lewych. Mamy jedno hasło: interes muzułmanów. Wychoząc z tej zasady twierdzimy nawet, że kadeci dla nas są najniebezpieczniejszą partją, ponieważ ta partja dąży do jednoci z rządem w tym celu, aby można było utworzyć silne i potężne państwo (sic.).

W tym celu poszli po drodze pośredniej pomiędzy narodem i rządem, dążąc do ich zbliżenia. Jeżeli kadetom uda się dojść do tego celu, — Rosja stanie się najpotężniejszym mocarstwem na świecie. Wiedząc zaś, że ani rząd rosyjski, ani naród nigdy nie zaspokoili się jednemi tylko interesami swojej ziemi, a dążyć będzie do rozszerzenia swego wpływu i swoich granic, możemy zgóry przewidzieć, że przyszła potęga Rosji grozi niezliczonemu kłękami tak muzułmanom Azji, jak i tym, co się znajdują w Rosji. Oto dlaczego jest dla nas tak niebezpieczna partja kadecka. Zanim muzułmanie wolno iść będą po drodze postępu może nastąpić niepożądane dla nas zjednoczenie narodu z rządem. Mówiąc prawdę, należy przyznać, że wzmocnienie rewolucji da nam możliwość dojść prędzej do celu.

„Ale my wcale nie chcemy, aby nasze najlepsze siły, najzdolniejsze do walki, znalazły się w rękach rosyjskich rewolucjonistów, — pragnęlibyśmy przeciwnie, aby nasza młodzież stała się rewolucyjną w imię naszej religii i naszego narodu. Dążąc do przebudzenia naszego narodu, chcielibyśmy, aby w Dumie państwowej nasi posłowie podnieśli przedewszystkiem kwestję religijną i narodowościową”.

„W kwestji rolnej my trzymamy się tego poglądu. Nic nie mamy przeciwko przymusowemu wywłaszczeniu ziemi i podzieleniu jej pomiędzy muzułmanów, ale nie chcemy i protestujemy przeciwko ruchowi przesiedleńczemu na ziemi muzułmańskiej. W tej kwestji możemy się zgodzić z kadetami. Ostatni dla przeprowadzenia swego programu musieli popierać Polaków, muzułmanów i inne narodowości. Oto na czem polega nasz kadectyzm. A w rzeczywistości jesteśmy nacjonalistami i zawsze będziemy tworzyć opozycję rządowi”.

„Rossija”, z której bierzemy cytaty powyższe, tak streszcza myśl zasadniczą tego credo: nasze ukryte marzenie polega na tem, aby zginęła Rosja i na jej ruinach zbudujemy nową potężną Złotą Hordę”.

Zapiski literackie.

Władysław Paliński. Jutro ujrzymy na scenie naszej nową sztukę „W odmień”. Nie od rzeczy więc może będzie rzecz słowo o jej autorze. P. Władysław Paliński, Warszawianin, pochodzący z znanej rodziny artystów dramatycznych, otrzymał staranne wykształcenie, a obdarzony zdolnościami i niezwykłą pamięcią, ze szczególnym zamiłowaniem studiował języki nowożytnie.

Owoce sumiennej pracy nie poszły na marne. Wkrótce zasiadł przy biurku dziennikarskim, z początku w charakterze tłumacza z pism zagranicznych. Przez dłuższy czas pracował w „Kurjerze Porannym”, następnie przez lat kilka był sekretarzem nieistniejącego już „Kurjera Teatralnego”.

Nęcił go jednak sztuka i to w 24 roku życia, po odbytych studiach specjalnych, wystąpił po raz pierwszy na scenie teatru Wielkiego w Warszawie, w roli „Mazepę” Słowackiego. Po debiucie został zaliczony do personelu dramatycznego teatru Rozmaitości, na której to scenie do dziś dnia pracuje. Paliński, jako aktor, nie zajął wybitnego stanowiska; przerzucił się na drugorzędne role charakterystyczne, które grywa z dużym powodzeniem.

Wśród kolegów cieszy się zaufaniem, dobrą opinią i zasłużonym szacunkiem.

Dziś znajduje się u teatralnej władzy w... nielase... Podczas pamiętnego strajku, a następnie wieceu teatralnego, P. Władysław jednogłośnie przez kilkuset członków personelu teatrów rządowych został wybrany jako prezydujący. W przemówieniu swym odważnie rzucił rękawicę tym administratorom i gospodarzom warszawskiego teatru, którzy od lat wielu zgnęli się i gubili nie tylko polską sztukę, ale i całą instytucję stale osobistymi interesami podkopujący.

Władysław Paliński jest mężem, znakomity warszawskiej dramatycznej primadonny, Heleny-Marcello Palińskiej.

Pracując w teatrze, Paliński sięgnął po wawrzyn autorstwa dramatycznego i niejednokrotnie zaszczytany był na konkursach odznaczaniem.

Nowe książki nadstane do redakcji:

Rodzieńcówna Marja. *Demagitis* wyd. czwarte. Nakł. Gebethnera i Wolffa.
Dr. Riesser. *Historja rozwoju wielkich banków niemieckich* ze szczególnym uwzględnieniem dążności koncentracyjnych. Przel. St. Karpiński.

Książki dla wszystkich. Wydawnictwo M. Arta. Z taniej tej biblioteczki wyszły świeżo tomiki następujące:
A. Zakrzewski. *Język międzynarodowy Esperanta*, historia i stan obecny.
M. Wawrzeniński. *Böcklin o sztuce*. (Poglądy).

Dr. W. Miklaszewski. *Wród do przyrody*. Wyd. drugie.

Juljan Ochrowicz. *O kształceniu własnego charakteru*. Wyd. nowe.

W. Bölsche. *Szkice zoologiczne*. Cz. III. *Charakterystyki historyczne*. I. Bolesław Chrobry podług Szajnochy. II. Władysław

Lokietek podług Szajnochy III. Kazimierz Wielki podług Szajnochy IV. Wojewoda Sieciech podług Smolki. V. Jadwiga podług Smolki.

Królowie i książęta polscy według rysunków Matejki z objaśnieniami.

H. Galle. *Słowniczek wyrazów o pisowni* wstępnej z podziałem na zgłoski.

Arne Garborg. *Górskie powietrze* i inne opowiesci.

Falde L. *Novella d'Andrea*. Sztuka w 4 aktach.

WYBORY.

Panie, które w poczuciu obowiązku obywatelskiego zechciałyby polskiemu Komitetowi wyborczemu ofiarować swe usługi, raczą się zgłosić jak najrychlej do biura Komitetu Centralnego (Skopówka № 6, były sklep Szumańskiego).

Rosyjski komitet wyborczy odbył swoje posiedzenie d. 2 (15) b. m. Przyjęto wniosek przewodniczącego o daniu członkom komitetu prawa zapraszania dla pracy w komitecie znanych mu osób z prowincji. Wniosek p. Lubarskiego o wysyłanie członków komitetu na prowincję dla tworzenia tam komitetów wyborczych odrzucono. Projektu odezw wyborczej, opracowanej przez p. Patrowa, nie przyjęto i postanowiono zwrócić się powtórnie do członków komitetu z prośbą opracowania projektu odezw wyborczej. Wniosek p. A. Stankiewicza postanowiono utworzyć przy komitecie biuro informacyjne wyborcze. Następne posiedzenie komitetu odbędzie się d. 9 (22) b. m.

Proponowany sojusz. „Okrainy Rosji”, aby osłabić Polaków, pragną przyciągnąć na swoją stronę Litwinów i tak piszą:

„W litewskim obozie w Wilnie cisza. Niepowodzenie na przeszłych wyborach zniechęciło Litwinów, nieusadowiających sobie widocznie, że mogą mieć wiernego, silnego sojusznika w żywiole rosyjskim”. Zapomina pan projektodawca sojuszu, że element rosyjski jest wyodrębniony w osobną kurję i głosy Rosjan nie mogą wzmocnić Litwinów, głosujących w kurji ogólnej nierosyjskiej.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz. Dziś, w niedzielę, dnia 5 (18) sierpnia N. M. P. Śmiechowej. — według nowego stylu Jaka Wyz.

Jutro: *Przemienienie Pańskie*. — według nowego stylu Marjana i Rufina Wyz. Pojutrze: *Kajetana W. i Donata* — według nowego stylu Bernarda Op. D. K.

Wiadomości kościelne. Jutro, jako w doroczną uroczystość Przemienienia Pańskiego, w kaplicy, przy kościele św. Franciszka (po-Bernardyńskim), odbędzie się uroczysta wotywa przed ołtarzem Przemienienia Pańskiego.

Powołanie ks. biskupa do Petersburga. Wczoraj przyszło od departamentu wyznań obcych wezwanie do J. E. ks. biskupa Roppa, by się niezwłocznie udał do Petersburga. Wezwanie to nie mogło być tutaj doręczone Pasterzowi, gdyż, jak wiadomo, bawi on na wakacjach u krewnych.

Repertuar Teatru Polskiego. Dziś, o godz. 2 po południu „Hajduczek”

wieczorem przedstawienia nie będzie. Jutro, po raz pierwszy, „W odmień”, kom. w 4 akt. W. Palińskiego. We wtorek „Dziady”, kom. w 3 akt. Rostand’a. W czwartek, po raz pierwszy, „Złote runo”, dramat w 3 akt. St. Przybyszewskiego. W piątek „W odmień”. W sobotę „Złota runo”. W niedzielę po raz pierwszy „Dwór we Władkowicach” kom. w 4 akt. Z. Przybyszewskiego.

Zaniedbany skwer. Pray ul. Wileńskiej, tuż przy kościele św. Katarzyny, mielibyśmy wcale ładny skwer, gdyby nie oplakane warunki, w jakich się znajduje, a mianowicie: stał się on miejscem *rendevous* publiczności, mało dbającej o względy przyzwoitości. Nie dawno, że okoliczni mieszkańcy narzekają, iż wobec tego dzieci ich nie skweru korzystać nie mogą. Nie wątpimy, że ojcowie miasta wezmą „uroczy” skwer pod swą opiekę i wpłyną przedewszystkiem na sąsiedziujących z nim koszar, by przypomnieli żołnierzom o istniejących przepisach.

Egzaminy oficerskie. Rozkaz wojenny wileńskiego okręgu wojskowego zawiadamia, że nadchodzącej jesieni wyjątkowo z Najwyższego pozwolenia na szkołach juniejskich w okresie egzaminów wstępnych dokonane będą również egzaminy oficerskie tych chorągiew, którzy o to prosili, ale bez żadnych wydatków ze strony skarbu.

Zaliczeni do zapasu. Satab główny zawiadomił dowódcę wojenskim, że szeregowcy z r. 1906, którzy wstępując na podstawie cenensu wykształceniowego z krótszego 3-letniego terminu, powinni być zaliczeni do zapasu jednocześnie z szeregowcami, którzy będą zaliczeni do zapasu przed wpływem w grudniu tego okresu służby w grudniu.

Nagrody dla strażników. Z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych polecono 38 strażnikom policyjnym powiatu wilejskiego wydać po 5 rb. w nagrodę za gorliwość.

Ze statystyki. W ciągu pierwszej połowy lipca było pożarów 3. wileńskiej 20, a mianowicie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem 2, wskutek wadliwego stanu kominów i pieców 4, z palenia 3, od uderzenia pioruna 2. Straty przyczyn niewiadomych 9. Suma wyniosła ogółem 41,940 rubli i 20 kop.

Niespodziewanych zgonów było 5, w tem od piorunu 3, zabójstw 1 i samobójstwo 1. Kradzieży rzeczy wartości skradzionych rzeczy wartości 1096 rubli, nadto gotówki skradziono 1135 rubli. 55 k. Koni skradziono w pow. wileńskim 5, oszmiańskim 9, wilejskim 6 i dzisiejskim 7, razem 27, z tej liczby 6 koni w pow. oszmiańskim odszukano.

Z działalności banków. W czasie między dn. 1 a 10 lipca rady banków Wileńskiego i Szlacheckiego sprawę: twierdzący następujące sprawy: w gub. wilejskiej 1 (365 dzies., cena żądana 47,000, ofiarowana 3 (649 bank 27,300), w grodzieńskiej 3 (549 dzies., żądano 95,940 rubli, wyznaczono 52,100), mohylewskiej 1 (350 dzies., żądano 38,500, wyznaczono 31,000). Ponadto zatwierdzono w gub. gro-

PIOTR NANSEN.

W SZPITALU

Obchodzono sale chorych w szpitalu garnizonowym.

Na czele kroczył otyły, starszy lekarz w czapce wojskowej, będącej jedyną oznaką jego rangi i godności; towarzyszył mu wysoki, błądy kolega, starający się dowcipem spędzić chmurę z czoła swego zwierznika; za nimi postępowali: pisarz, prowadzący dziennik sanitarny, dozorca chorych o twarzy okrągłej, w okularach, kilku zaspanych żołnierzy — sanitariuszów i kapral. Pochód zamykał niezupełnie trzeźwy sierżant, znany z tego, że często odwiedzał kuchnię, by spijać tam z powagą wino, przeznaczone dla pacjentów, pod pozorem skontrolowania, czy nie jest fałszowane i do użytku zdadne.

Starszy lekarz dnia tego był w złym humorze, zafrasowany wzmagającą się liczbą chorych. Czasu miał mało, a większą część nocy spędził u pacjentów prywatnych. Szedł tak zamaszycie, że aż schody pod nim trzeszczały, a do sal wpadał jak huragan. Mruczał pod nosem, zapisując przysnie i olejek am-

rykański, zarówno chorem na nogi, jak cierpiącym na żołądek.

Drzwi od pokoju, oznaczonego № 27, otworzył się starszy lekarz wszedł tam tryumfalnie. Stał przy łóżku, na którym leżał chory na zapalenie płuc; oczy biedaka były przymknięte, zarost czarny na zapadłych policzkach nadawał twarzy wyraz ponury — na czole widniały krople potu.

— Czy śpi? zapytał obecnej siostry miłosierdzia.

— Nie, jest nieprzytomny, objasniła szeptem.

— Hm! hm! mruknął lekarz i spojrzął na wiszące nad łóżkiem notatki o wieczornej i rannej temperaturze. Po krótkiej pauzie zapytał z cicha:

— Jak spał Mads dziś w nocy?

— Nie spał wcale, całą noc mąjażył w gorączce, wspominając ciągle swą matkę.

— Biedny chłopiec!

Lekarz stał przed łóżkiem pacjenta zadumany; wreszcie, zauważywszy, że chory otworzył oczy, skinął doń głową i rzekł z uśmiechem:

— Dzień dobry, kochany Madsie. Poznajesz mnie?

— Tak, panie doktorze.

— Czy Mads pamięta, z jakiej pochodził gminy?

— Matka, matka, mateczka!.. wyszeptał chory.

Lekarz zwrócił się do swego otoczenia:

— Może który z kolegów Madsa zna adres jego rodziców?

— Nie, panie doktorze — odparł kapral, ani jednego niema tu z tej samej, co Mads Hansen, gminy. Nikt o nim nie wie nie bliźszego, mówią tylko, że zawsze tęsknił za domem. W pułku nie miał żadnych przyjaciół, a sam nie umie objaśnić. Naprawdę go o to pytałismy.

Lekarz niedbale rzucił swą czapkę na stojące obok puste łóżko i nachylił się nad Madsem.

— Czy możesz, Madsie, podnieść się na chwilę, chciałbym cię zbadać. Zobaczysz, że za dni kilka zdrów będziesz zupełnie, a wtedy odeszłemy cię do matki.

Siostra miłosierdzia wraz z jednym z sanitariuszów podtrzymywali chorego, lekarz zaś badał jego oddech.

— Dobrze, drogi Madsie, połącz się teraz.

I lekarz zwrócił się do swego pomocnika, mówiąc szeptem: „Zadnej nadziei” — po chwili rzekł głośno:

— To zadziwiająco, jak się poprawił Mads od wczoraj. Wkrótce zostanie dzielnym żołnierzem. Teraz chodzi o to, ażeby o ile można jak najwięcej jeść. Na co masz apetyt? zapytał chorego.

Mads patrzył zdumiony na doktora.

— Powiedz, na co masz apetyt?

— Nie trępij się, jesteś na służbie państwowej, a państwo nie żałuje, gdy chodzi o zdrowie obrońcy ojczyzny. Czy lubisz *Oporto*?

— Nie.

— No, to może koniak, może piwo?

Mads obojętny był na wszystko. Nie nie pomógł apelacja doktora do innych pacjentów; gustu żołnierza nikt nie znał.

Lekarz nie dał jednak za wygraną.

— Idzie mi o to — mówił do siostry miłosierdzia — ażeby w chorym obudzić fantazję. Nie znalazłem wojaka, któryby nie lubił jakiegokolwiek trunku, użyjmy więc tego środka.

I zaczął głośno zwolna wymieniać przeróżne napoje, ale żaden jakoś nie podzielał na chorego. Wreszcie lekarz rzekł:

— A może pragniesz ponczu?

Wtedy zjawił się uśmiech na obliczu chorego, jakgdyby przypomniał sobie lepsze czasy i wyszeptał: „Tak”.

Lekarz był uradowany.

Nareszcie natrafił na słabostkę Madsa; a więc, kapralu, zapisz butelkę ponczu arakowego dla Hansena. Siostrę Holm poproszę, aby dbała o chorego, niech mu na ponczu nie zbywa. Was, dozorczy, proszę, byście zostali przy Madsie — pijcie z nim poncz i grajcie w karty.

A do młodego lekarza, który z uśmiechem przysłuchiwał się rzekł:

— Boże! ileż to zdziwienia wywoła ta butelka ponczu. Takiego lekarstwa chyba nigdy dotąd nie nalecono w królewskim szpitalu garnizonowym.

Podsiedział jeszcze do pacjenta, poglaskał go po twarzy, drogą Madzie! — Do widzenia, drogie Madzie! — Pochwyciwszy swą czapkę, nałożył ją na wystrzyżoną głowę i z basznością wojskową wyszedł, udając się do innych sal.

Po obiedzie Mads pił poncz i grał w karty. Zdawało mu się, że spędza święta Bożego Narodzenia w gronie swoich.

Wieczorem nadeszła walka ze śmiercią i jeden z żołnierzy-dozorców udał się po siostrę miłosierdzia.

Mads, ujrawszy ją, podniósł się z wolna na łóżku, oparł głowę na jej piersiach i wyszeptał: Mateczka, mateczka!

Zakonnica z pieszczotą dołączyła jego głowę, przemawiając doń, jak do dziecka — chory uspokoił się.

Umarł szczęśliwy — w przekonaniu, że jest ze swoją mateczką.

Z duńskiego przełożył

KONSTANTY BUKOWSKI.

wy przedstawiciele ziemstw gub. ekaterynowosławskiej, połtawskiej, charkowskiej, czernihowskiej i chersońskiej w sprawie przesiedleńców.

Pawłogród. Pożar zniszczył hotel „Francję”, klub handlowy i pięć sklepów. Straty wynoszą przeszło 200 tys. rubli.

Samara. Z powodu cholery wakacje w szkołach przedłużono do września.

Marjapol. Na naradzie delegatów od strajkujących robotników portowych i eksporterów, ostatni się zgodził na zwiększenie płacy na 1/2. Roboty w porcie wznowiono.

Poltawa. Na ulicy w dzień zabito stojkowego.

Sarapul. Na Pieszczanach zraniono w dzień rotmistrza żandarmerji, Zasypina, trzema kulami.

Czernihów. W powiecie gluchowskim w ciągu trzech dni banda uzbrojonych dokonała trzech rabunków i zrabowała dom popa Pokrowskiego, cerkiew i kantor leśny Łapyszowa, przytem 4-ch zraniono.

Czernihów. We wsi Kostobobrze powiatu nowogród-siewierskiego zraniono na ulicy wójta gminnego.

Odesa. Policja aresztowała przewodcę bandy, zajmującej się napadami i rabunkami. Wielu członków tej bandy skazano do ciężkich robót.

Yflis. Przy Kuszni w powiecie tyfliskim znaleziono trupa leśnika.

Yflis. W pow. signachskim aresztowano bandę zbiegłych katorżników i bandę rabusiów.

Łochwica. Pierwsze zgromadzenie ziemskie wybrało 20 radnych i dwóch kandydów na radnych, z liczby wybranych 3 należy do pracy i 19 jest postępców.

Sofja. Agencja bułgarska oświadcza stanowczo, że żaden oficer bułgarski nie brał udziału w czetach macedońskich.

Berlin. Otrzymał telegram od gubernatora posiadłości niemiecko-afrykańskich, Linquista, donoszący, że Morengo i 400 zwolenników we wtorek przekroczył granicę niemiecką, pragnie, jak się zdaje, przedostać się do Warmbada dla układow z Johannem Chrystjanem o przedłużeniu powstania. Gubernator Kaplandu zawiadomił, że Morengo utracił tam prawo schronienia i że jeśli będzie usiłował powrócić do Kaplandu zostanie aresztowany, lub oddany do posiadłości niemieckich.

London. Bill agrarny w Anglii przyjęty został przez Izbę gmin w trzecim czytaniu jednogłośnie.

Casablanca. We wtorek wylądowało 400 Hiszpanów. Wszyscy Europejczycy porzucili Marakesch. 100 Europejczyków opuściło Magador.

Tanger. Według wiadomości z Fezu, wrzenie przeciwko cudzoziemcom i rządowi coraz większe przybiera rozmiary.

Z Magadaru donoszą, że tubylecy Sachary grożą napadem na miasto i że budzi to wielkie zaniepokojenie. Ludność opuszcza miasto i wyjeżdża na okrętach francuskich. Wypadki w Casablance wywarły silne wrażenie we wszystkich miastach. Wewnątrz kraju w wielu miejscowościach głośzą wojnę świętą. Europejczycy opuszczają Marakesch, w dalszym ciągu porzucają oni też Tanger.

Pretorja. Botha wniósł do parlamentu transwaljskiego wniosek o upoważnienie rządu do kupienia sławnego brylantu „kohinor” dla ofiarowania go królowi Edwardowi, jako dowód przywiązania ludności i na pamiątkę nadania Transwalowi rządu odpowiedzialnego.

dla ofiarowania go królowi Edwardowi, jako dowód przywiązania ludności i na pamiątkę nadania Transwalowi rządu odpowiedzialnego.

Otrzymał wieczorem.

Petersburg. Najwyższe pozwolono państwowemu Bankowi szlacheckiemu na drugą emisję 5% niepremijowych listów zastawnych na sumę nominalną 25 milionów rubli.

Łódź. Na rogu ulic Targowej i Fabrycznej zabito robotnika; na ul. Średniej ciężko zraniono również robotnika.

Włokawyski. Z powodu codziennych deszczów zboża dotychczas nie zwiezione. Urodzaj dobry.

Jarostaw. Doliceum Demidowskiego złożono około 400 podań o przyjęcie. Większość tych, co złożyli podania, są wychowancami seminarjów prawosławnych.

Penza. Bank Włocłajski nabył i oddał do Komisji urzędów rolnych w powiecie łochowskim 16,919 dziesięcin.

Kremienicz. Zorganizował się komitet międzypartyjny dla kierownictwa wyborami do Dumy państwowej. Do składu tego komitetu weszli postępcy wyborcy.

Kostroma. Urodzaj oziminieży, zboża jare gorsze, len dobry, siano uszkodził deszcz.

Z powodu zbliżania się cholery przedsięwzięto środki zapobiegawcze.

We wszystkich fabrykach w gub. kostromskiej przystąpiono do pracy na dawnych warunkach. Robotnicy włocłajanie wrócili do miasta.

Katuga. W powiecie żydzynskim wykryto bandę rabusiów — czterem wtrącono do więzienia,

trzech ujęto w powiecie brańskim, jednego zaś aresztowano w Moskwie.

Na mocy ukazu Najwyższego w powiecie żydzynskim ogłoszono stan ochrony wzmocnionej.

Tyaspol. Zjazd powiatowy naczelników ziemskich stara się o wyasygnowanie 200 tys. pudów zboża na zasiewy dla włocłaj.

Ufa. W ogrodzie teatralnym ciężko zraniono pomocnika komisara.

W odległości pięciu wiorst od Ufy zrabowano pociąg pocztowy, idący z Syberji.

Marjabad. D. 3 (16) sierpnia o godz. 6 wiecz. przybył król angielski.

Rzym. Agencja „Stefani” komunikuje, że kardynał Merry del Val odwiedził w Morino kolegów szkockich. Podczas powrotu kardynała do kościoła św. Gandolfa anarchiści urządzili manifestację. W starciu pomiędzy policją i manifestantami jeden policjant został poważnie zraniony.

Paryż. „Temps” pisze, że Francja powinna być zadowolona z porozumienia rosyjsko-japońskiego, które jest w znacznym stopniu dziełem jej dyplomacji.

London. Izba lordów odrzuciła rozpatrzenie billu o reformie rolnej w Szkocji. Izba gmin rozpatrzyła kilka drugorzędnych projektów, w tej liczbie o powrocie usuniętych dzierżawców irlandzkich na ich ziemie, oraz projekt do prawa o apelacji w sprawach karnych. Izba lordów wniosła do tych projektów poważne zmiany. Wszakże sądzą, że porozumienie pomiędzy obu izbami nastąpi w tym wypadku.

New York. Prezes związku telegrafistów w wezwaniu do strajku powszechnego nie wydał.

Chicago. Kierownicy czystościowego związku telegrafistów wyrazili zgodę na oddanie sprawy do rozstrzygnięcia sądu rosyjskiego z tego związku robotniczego.

Ofiary.

Złożyli w Administracji „Dziennika Wileńskiego”:

Dla chorego zecera p. A. C. na kuracje:
Bezimieny — 1 r. „Na dobre zdrowie” — 2 r. 50 k. Razem z poprzednimi — 38 r. 10 k.
Na budowę kościoła Serca Jezusowego w Wilnie w dzieln. „Nowe Zabudowanie”:
P. E. Jodelis — 5 r. Razem z poprzednimi — 9 r. 82 k.

Ceny targowe w Wilnie.

Siano do pud.	29-30
Słoma „ „ „ „	27-30
Owies „ „ „ „	1.15-1.17
Koniżyna za pud.	40-45
Zyto „ „ „ „	1.18-1.20
Jęczmień „ „ „ „	1.14-1.16
Groch „ „ „ „	1.00-1.11
Kartofle (osmina)	1.00-1.30
Buraki „ „ „ „	1-2
Marchew „ „ „ „	3-6
Bruski „ „ „ „	1-3
Kapusta główka	15-20
Cebula za pud.	25-38
Śmietana kwarta	10-12
Twaróg „ „ „ „	1.00-1.25
Jaja kopa „ „	12.00-15.00
Masło solone za pud.	14.00-15.00
Masło nie solone za pud.	55-70
Kaczki żywe sztuka	1.20-1.80
Kury żywe „ „ „	1.50-2.00
Kurczęta „ „ „	6.50-8.20
Wierze bite za pud.	5.30-6.20
Wierze żywe „ „	75-96
Raki kopa „ „	8-12
Groch zielony garniec	75-180
Ogórki setka „ „	18-20
Wiśnie funt „ „	10-15
Poziołki kwarta	8-10
Czernice „ „ „	10-15
Agrest „ „ „	13-16
Maliny „ „ „	7-10
Porzeczki czarne funt	5.00-6.00
Porzeczki czerwone funt	1.20-1.80
Sliwki pud „ „	3.00-4.00
Jabłka pud „ „	3.00-4.00
Gruszki pud „ „	3.00-4.00

Żaden przetwór odżywczy zagraniczny, mimo krzykliwej reklamy, nie może zastąpić

ALBUMINOZY

HENNEBERGA,

która zyskuje coraz szersze koła zwolenników, dzięki swym nieocenionym własnościom, stwierdzonym przez powagi lekarskie.

Albuminoza, składem swym odpowiadająca wszystkim potrzebom organizmu, jest środkiem nieocenionym dla odżywiania zarówno dzieci, jak i osób dorosłych, wycieńczonych chorobą i nie mogących strawić żadnych innych pokarmów, a nawet mleka.

Albuminoza wzmacnia siły, zwiększa wagę ciała i zwalcza najbardziej przewlekłe choroby, jak chorobę angielską, skrofule, gruźlicę, blednicę i ogólne osłabienie, z jakiegobądź chorób wynikające.

Żądać wszędzie. Cena pudełka 50 kop.

Skład główny na gub. wileńską w aptece S. Syrwidaw. Spohr'a. Wilno, ul. Niemiecka. 20-937-18

Wileńskie T-wo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

Ś-to Jerski prospekt № 14.

20-692-10

Wydaje pożyczki swoim członkom do 600 rub.

Przyjmuje kapitały na lokatę procentową.

Płaci: Rachunek bieżący (na żądanie) 5%/
na 6 miesięcy 6%/
„ 12 „ 7%/

Otwarte od 4 1/2 do 7 1/2 wiecz., codziennie oprócz dni świątecznych.

Prywatne 8-o klasowe gimnazjum z prawami rządowymi

N. A. WINOGRADOWA

ul. Wileńska № 10.

5-1405-2

Przyjmuje się prośby codziennie od 1 sierpnia do 19 sierpnia, oprócz dni świątecznych, od 10-12 godz. Egzaminy wstępne dla nowowstępujących 22, 23, 24 i 25 sierpnia. Nabożeństwo odbędzie się 31 sierpnia. Początek lekcji 1 września.

Troskliwe Matki!

1249a-11

Odżywianie swoje dzieci

„Albuminoza” Henneberga.

„Albuminoza” uznana za najlepszy środek odżywczy, przewyższający wszelkie dotąd egzystujące preparaty.

„Albuminoza” jest bardzo łatwo strawną nawet dla niemowląt kilkudniowych, wysmienienie rozwija organizm dziecięcy i zapobiega różnym zaburzeniom naczyni pokarmowych i oddechowych.

„Albuminoza” jest pożyteczna również dla osób dorosłych.

„Albuminoza” wzmacnia nerwy i chroni od wielu dolegliwości.

— Sprzedaj w wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Cena pudełka 50 kop. Prospekt wysła się na żądanie gratis.

Główny Skład na gub. wileńską: Apteka S. Syrwidaw. Wilno, ul. Niemiecka.

Towarzystwo Pomologiczne

Wielka № 4, telefon № 50.

Środki dla walki ze szkodnikami: lep po 2 rb. 30 kop. za pud, papier na opaski, trucinny. Szczepki, krzewy, broszury, komisywa sprzedaż owoców i jarzyn. 8-1393-3

Redaktor odpowiedzialny: Adam Karpowicz.

W VII-klasowym z językiem wykładowym polskim zakładzie naukowo-wychowawczym żeńskim z pensjonatem i klasą wstępną

ANNY JASIEŃSKIEJ

Warszawa, ul. Hr. Berga 8.

Zapis uczni rozpoczyna się 20-go sierpnia. Kurs nauk 5-go września. Egzaminy wstępne 3-go i 4-go. 3-1307-2

KAUCJONOWANE 1-go RZĘDU

Wileńskie Biuro Komisowe

W. Tromszczyński i S-ka

Wilno, ul. Wielka (Zamkowa) № 4.—Telefon № 50. 52-558-22

Kupno i sprzedaż nieruchomości ziemskich, miejskich i lasów.

Reprezentacja firm handlowych i przemysłowych.

!! WYPRÓBUJ CIE SWOJE SZCZĘŚCIE !!

kupując natychmiast bilety na

2-1434-1

Wielką Loterię pozostającą pod kontrolą Państ.

z główną wygraną 75,000 rb.

Cena całego losu do wszystkich 5-cin klas 84 ruble. Wnosząc częściami miesięcznie przed ciągnięciem każdej klasy opłaca się za cały los 1/4 — 17 rb. i za 1/4 losu — 4 rb 25 kop. W przedkim czasie odbędzie się ciągnięcie drugiej klasy, na co proszę wysłać za 1/4 losu 8 rb. 50 kop., t. j. cenę obydwóch pierwszych klas. Polecenia wypełnia się za zaliczeniem pocztowym po otrzymaniu 5 rb. zaliczki, albo spełnia się takowe po otrzymaniu całkowitej należności.

Listy z obstatunkami adresować

do Głównego Kantoru S. Perca, Warszawa — 8, Marszałkowska № 106.

(Firma egzystuje w Warszawie od 1850 r.).

Parowe garnitury do młockarni

powszechnie znanej firmy

„Clayton i Schutleworth” w Linkolnie (Anglia)

SPRZEDAJĄ SIĘ W SKŁADZIE

T-wa N. J. JAKOBSON, G. L. LIWSZYC i S-ka

w Mińsku gub.

6-1401-3

WARUNKI DOGODNE. — CENY PRZYSTĘPNE.

Szkoła Froeblovskaja

z przygotowawczymi klas. do średnich zakład. naukow.

Pereświat-Soltan i Zacharzewskiej.

Zapisy chłopców i dziewczynek od 17-go sierpnia; lekcje rozpoczynają się 1-go września. W Froeblovskim oddziale zajęcia od 15-go września. Przy zakładzie pensjonat. Adres: Wilno, Baksza № 8, m. 4. 12-1395-5

SIEDMIOKLASOWA SZKOŁA HANDLOWA

G. J. CHRESZCZYKA w Kownie

z prawami

2-1840-2

podaje do wiadomości, że wstępne egzamina do klasy przygotowawczej, I, II, III, IV, V, VI i VII (do ostatniej z pozwolenia wydziału naukowego) odbędą się 16, 17, 18 i 19 sierpnia 1907 r. Podania z dołączeniem metryki, świadectwa pochodzenia i szczepienia ospy, z kopiami tych dokumentów mogą być składane zawczasu na imię dyrektora szkoły.

Polecamy ofiarności i dobroczynności czytelników naszych p. A. C., zecera, zagrożonego chorobą piersiową, a potrzebującego przedkier kuracji. Z powodu choroby by od 3-ch miesięcy nie jest w stanie pracować, a ma na swej opiece starą, niepełną matkę i nieletniego brata. Ofiary pod literami A. C. prosimy składać w Administracji „Dziennika”. „Kto daje przedkier ten daje podwójnie”.

Szkoła 2-klasowa

z klasą wstępną dla młodszych i starszych dzieci 1-437-1

STEFANJI ŚWIDA

Program gimnazjum Min. Oświaty. Przyjmuje się dziewczynki i chłopcy od lat 7-miu.

Język polski gruntownie. Francuski praktycznie.

Zapis kandydatów codziennie od godz. 1 do 3.

Zaulek św. Jakóba № 16 m. 3.

Żyto nasienne

wszelkich gatunków poleca najtaniej S. WILPISZEWSKI

Ś-to JERSKI PROSPEKT № 9

kantor czasowo pomieszcza się na ulicy 2-1412-2 Garbarskiej № 7.

SPRZEDAJE SIĘ SKŁEP WIN I KOLONJALNYCH TOWARÓW

F. Jodkowskiego

Wileńska ul. róg Dobrocza, załuka d. № 38.

ZAKŁAD Położniczo-Ginekologiczny

D-rów Bujalskiego, Kahna, Maczewskiego, A. Rymszy i Waszkiewicz, stałe łóżka. Wilno. Ulica Czysła № 3. 52-634-18

Za 200 rb. wakaż dobra posadzą rządy majątkowego. Oferty główna pocztą. 1419-3

Pracownia mereniga przy- muje wszelkie obstatunki na cementowo-betonowe i mazażkowe roboty. Pohulanka d. wl. 10-1239-9

Majątek 226 dziesięcin w wileńskim powiecie obstatunki na cementowo-betonowe i mazażkowe roboty. Pohulanka d. wl. 10-1239-9

BIURO nauczycielskie Jasiński, Zawalna d. Bertholda 21. poleca nauczycielki, nauczycieli, hony. 6-1432-1

Wydawca: D-r Władysław Zahorski.

Druk Marcina Kuchty w Wilnie, Dworcowa 4.